



Sygn. akt III CSK 272/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H.S.

przeciwko J.H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pозwanej (punkt 2) oraz orzekającej o kosztach procesu (punkt
3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2007 r. Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanej J.H. na rzecz powoda H.S. kwotę 190.000 zł z ustawowymi odsetkami, z tytułu cen surowych skór owczych, zakupionych przez pozwaną od powoda na podstawie pięciu umów.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 19 lutego 2008 r. zmienił powyższy wyrok, obniżając zasądzoną kwotę do 172.078,60 zł z odsetkami od 20 września 2005 r. i oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Oddalił również dalej idące żądania zawarte w apelacji.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięć obydwu Sądów stanowiły następujące ustalenia:

Powód, trudniący się m. in. handlem skórami, sprzedawał pozwanej, zajmującej się kuśnierstwem i wyprawianiem skór, surowe skóry owcze. W dniach 30 czerwca, 8, 21 i 25 sierpnia oraz 6 września 2000 r. pozwana kupiła od niego skóry o łącznej cenie 241.250 zł. Odroczone termin płatności za nie strony ustaliły na koniec 2000 r. Pozwana otrzymała całość towaru. Nie zapłaciła jednak pełnej ceny skór. Pozostała do uregulowania suma 190.000 zł została przez pozwaną uznana w podpisany przez nią oświadczeniu, które powód otrzymał 3 kwietnia 2002 r. Z uwagi na brak daty na oświadczeniu powód przekazał je powtórnie pozwanej, korzystając z pośrednictwa jej syna i tą samą drogą zwrócono mu dokument opatrzony datą 22 stycznia 2003 r. Data nie została jednak napisana przez pozwaną, ani jej syna. Nie pochodzi też z ręki powoda.

Część długu - 11.600 zł została uregulowana poprzez wykonanie na rzecz powoda usługi garbowania skór przez M.H. Ponadto w dniu 11 kwietnia 2005 r. córka pozwanej przekazała powodowi na poczet długu 2.000 USD.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Obydwa Sądy przyjęły, że termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął przed wytoczeniem przez niego sporu. Uznanie tego roszczenia przez pozwaną nastąpiło w 2002 r., a zatem przerwało bieg przedawnienia roszczeń

wymagalnych na koniec 2000 r. Dwuletni termin przedawnienia, wynikający z art. 554 k.c. rozpoczął bieg na nowo od dnia uznania długu i upłynął przed wniesieniem w styczniu 2005 r. pozwu w niniejszej sprawie. Sądy nie uwzględniły jednak zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, uznając, że jego zgłoszenie w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., a uwzględnienie prowadziłoby do uzyskania przez pozwaną, w wyniku jej niewłaściwego zachowania, korzyści majątkowej.

Sądy zwróciły uwagę, że pozwana oświadczyła powodowi, iż wyjeżdża do USA, aby zdobyć środki na spłacenie mu długu. Powód prowadził korespondencję z synem pozwanej, ponieważ nie znał jej adresu w USA i pozostawał w przekonaniu, usprawiedliwionym zachowaniem pozwanej, że pozwana uznaje swoje zobowiązanie i je spełni. Do realizacji zapewnienia jednak nie doszło. Podniesienie w procesie zarzutu przedawnienia roszczenia niweczy wywołane przez pozwaną zaufanie i przeczy jej uprzednim deklaracjom, co Sądy uznały za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazał, że powód kierował się datą 20 stycznia 2003 r., wpisaną na oświadczeniu zwróconym mu przez syna pozwanej – do czasu wydania opinii grafologicznej, stwierdzającej, że to nie pozwana wpisała datę, powód był bowiem przeświadczony, iż jest to adnotacja pozwanej.

Sąd Okręgowy zasądził całą sumę uznaną przez pozwaną w oświadczeniu z 2002 r. Wskazał, że świadczenia uzyskane na poczet długu, w łącznej wysokości 17.921,40 zł, powód zaliczył na odsetki i kwota ta pokryła odsetki za okres od 1 stycznia 2001 r. (termin płatności długu upływał z końcem 2000 r.) do 25 kwietnia 2001 r. Dlatego odsetki ustawowe Sąd I instancji uznał za należne od 26 kwietnia 2001 r.

Zmniejszenie przez Sąd Apelacyjny zasądzonej sumy nastąpiło na skutek stwierdzenia przez ten Sąd, że powód pierwotnie zaliczył otrzymane świadczenia na należność główną. Zaliczenie to wywarło skutek materialnoprawny i nie mogło później być skutecznie zmienione. Sąd II instancji zasądził odsetki od 20 września 2005 r., uzasadniając to faktem nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia oraz datą

rzeczywistego dowiedzenia się przez pozwaną, która przebywała w sposób ciągły w Stanach Zjednoczonych, o kierowanym przeciwko niej roszczeniu.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną, opartą na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawę naruszenia prawa materialnego skonkretyzowała w zarzutach:

- naruszenia art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 Konstytucji poprzez nieprzestrzeganie jej prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy oraz zasady równości stron;
- błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z art. 554 k.c.

Podstawę naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, skarżąca łączy z zarzutami uchybienia art. 227, art. 231, art. 232 w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że powód nie wykazał w pełni przesłanek uzasadniających zastosowanie art. 5 k.c.

We wnioskach kasacyjnych pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w N. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zgłoszone w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego nie mogą zostać uwzględnione.

Przepisy, które normują reguły ustalania faktów i oceny dowodów – a do tych należy zaliczyć art. 231 i art. 233 k.p.c. – wyłączone są z zakresu podstaw kasacyjnych przez art. 398³ § 3 k.p.c., zakazujący opieranie skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 428/06, nie publ.).

Z kolei art. 227 k.p.c., jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 5 września 2008 r. (I CSK 41/08, nie publ.), stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych, uprawnia bowiem sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku

przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżąca nie powołuje jednak art. 217 § 2 k.p.c., mimo że podnosi, iż za nieprawidłowe uważa oddalenie zgłoszonych przez siebie wniosków dowodowych. Nie precyzuje także zastrzeżeń, jaki ma wobec stanowiska Sądu II instancji, tymczasem Sąd Apelacyjny szczegółowo omówił przesłanki, jakimi kierował się uznając za nieuzasadnione przeprowadzenie dowodów z kolejnych opinii grafologicznych oraz poszukiwanie w urzędzie pocztowym dokumentów odnoszących się do przesyłki zwykłej. Przedstawione argumenty są przekonujące, oparte na właściwej ocenie już przeprowadzonych dowodów z opinii oraz wiedzy o zasadach ewidencjonowania przesyłek pocztowych.

Zarzut naruszenie art. 232 k.p.c., określającego procesowy zakres obowiązku dowodowego stron również nie może odnieść skutku. Ten przepis, w zakresie, w którym nakłada na stronę obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strona wywodzi skutki prawne, nie jest skierowany sądu. Sąd dokonuje oceny skutków realizacji powyższego obowiązku przez strony w ramach jego materialnoprawnych konsekwencji przewidzianych w art. 6 k.c., w związku z odpowiednią normą regulującą dany stosunek prawny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2001 r., IV CSK 452/07, nie publ.) i tylko w tych granicach można kwestionować prawidłowość poglądu, czy strona wykazała należycie fakty, z których wywodzi skutki prawne. Z uzasadnienia omawianego zarzutu wynika zresztą, że intencją skarżącej, ukrytą w powołanej przez nią podstawie naruszenia przepisów postępowania, było zakwestionowanie prawidłowości subsumcji art. 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Przenosząc się na płaszczyznę zarzutów materialnoprawnych, wskazać należy, że przepisy Konstytucji, powoływane przez skarżącą, realizowane są w drodze odpowiednich norm ustaw zwykłych i wyznaczają kierunek ich interpretacji. Tak też pozwana kształtuje swoje zarzuty, skupiając się na argumentacji podważającej zastosowanie w rozpatrywanej sprawie art. 5 k.c. Skarżąca kwestionuje zastosowaną przez Sądy wykładnię tego przepisu, podnosząc konieczność uwzględnienia, że może

być on zastosowany tylko w wypadkach wyjątkowych i wymaga szczegółowego rozważenia wszystkich okoliczności. W powiązaniu z powyższym zarzutem pozwana wskazuje, że przepis ten został błędnie zastosowany wskutek nierozważenia całokształtu faktów, jakie miały miejsce w stosunkach między stronami, zwłaszcza zaś tego, że nie zostało ustalone kto naniósł datę 20.01.2003 r. na oryginale oświadczenia pozwanej.

Wywody dotyczące niewłaściwej interpretacji art. 5 k.c. i – w efekcie – błędnego zastosowania tego przepisu są trafne. Sądy obydwu instancji przyjęły, że nadużycie prawa jako podstawa nieuwzględnienia upływu przedawnienia, musi mieć charakter szczególny, wyjątkowy, związany z działaniem strony, na rzecz której biegnie przedawnienie. Jest to założenie słuszne, jednak nie wyczerpuje całości problemu. W piśmiennictwie i orzecznictwie dominuje uzasadnione stanowisko o konieczności bardzo ostrożnego i ograniczonego stosowania art. 5 k.c. jako furtki umożliwiającej uniknięcie przez wierzyciela negatywnych skutków przedawnienia. Podkreśla się konieczność przeanalizowania wszystkich okoliczności sprawy, a nie tylko zachowania dłużnika. Ten kierunek wykładni ujęty został w punkcie 14 uzasadnienia uchwały składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. (III CZP 84/05, OSNC 20906/7-8/114), która wprawdzie odnosi się do przedawnienia roszczeń z czynu niedozwolonego, jednak zawiera wskazówki aktualne przy wartościowaniu zarzutu przedawnienia także w innych sprawach. Sąd Najwyższy zaznaczył, że dla oceny, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące zarówno po stronie dłużnika, jak i wierzyciela. Nie zawsze jednak stwierdzenie podstaw do zastosowania art. 5 k.c. musi wiązać się z negatywną oceną zachowania dłużnika, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia.

Istotne jest natomiast, by stanowisko o nadużyciu prawa przy korzystaniu z dobrodziejstwa przedawnienia, zbudowane zostało na podstawie kompleksowego rozważenia stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu przewidzianego na dochodzenie roszczenia. Nie można zatem pominąć charakteru wzajemnych powiązań między stronami, które w większym lub mniejszym stopniu mogą usprawiedliwiać zaufanie wierzyciela do dłużnika. Należy także uwzględnić

staranność i zapobiegliwość, jaką powinien wykazać przedsiębiorca (dług powstał w ramach współpracy gospodarczej) w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności. Wprawdzie bowiem stosowanie zawartej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej nie jest wyłączone także wówczas, kiedy wierzycielem jest podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością gospodarczą (por. wyrok z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32), jednak taki status powinien wpłynąć na zaostrzenie kryteriów przy ocenie zachowania przez niego roztropnej dbałości o zapewnienie realizacji należnych zobowiązań i świadomości niebezpieczeństw płynących z upływu czasu.

Przy tym kierunku interpretacji art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. nie sposób odmówić słuszności argumentom skarżącej, że ocena, czy okoliczności rozpatrywanej sprawy powyższe kryteria spełniają nie została dokonana należycie. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że ustalenia faktyczne, które legły u podstaw stanowiska obydwu Sądów zostały potraktowane bardzo pobieżnie i wrywkowo. Przytoczone argumenty ograniczają się do trzech faktów:

- 1) że pozwana przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych zapewniła powoda iż spłaci dług;
- 2) że powód, korzystając z pośrednictwa syna pozwanej, przekazał jej oświadczenie o uznaniu długu, które tą sama drogą 3 kwietnia 2002 r. wróciło do niego z podpisem pozwanej lecz bez daty,
- 3) wobec czego po skopiowaniu pisma – powód ponownie wręczył oryginał synowi pozwanej, prosząc o wpisanie przez dłużniczkę daty i otrzymał ten dokument z datą 23 stycznia 2003 r., której jednak nie napisała pozwana.

Przedstawione okoliczności stały się podstawą oceny, że to dłużniczka swoim zachowaniem doprowadziła do tego, że powód nie dochodził w terminie swojego roszczenia i roszczenie to przedawniło się. Specyfika rozpatrywanego wypadku polega jednak na tym, że powód, od chwili wyjazdu pozwanej, przez lata nie miał kontaktu z nią lecz z jej synem, wobec czego nie miał żadnej możliwości sprawdzenia, czy to rzeczywiście pozwana złożyła podpis na oświadczeniu o uznaniu długu ani też, czy to ona ponownie uznała dług blisko rok później, wstawiając na oświadczeniu datę. Jego przeświadczenie o należywym

zabezpieczeniu własnych interesów i zamiarze spłacenia długu przez pozwaną powstawało zatem w okolicznościach skłaniających raczej do wątpliwości, niż do budowy usprawiedliwionego zaufania do niej. Nie jest oczywiście wykluczone, że doświadczenia wyniesione ze stosunków między stronami i powiązania powoda z synem pozwanej usprawiedliwiały jego wiarę w dobrą wolę pozwanej i jej syna, jednak nie jest to takie jednoznaczne, jeśli zważyć, że pomiędzy powodem a synem pozwanej doszło do konfliktu, który doprowadził ostatecznie do złożenia przez syna pozwanej doniesienia do prokuratury, a następnie do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia. Bez przeprowadzenia oceny całości stosunków pomiędzy stronami i umieszczenia w czasie poszczególnych wydarzeń, rozstrzygnięcie, czy zachodzą szczególne, usprawiedliwione podstawy do poczytania zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współżycia społecznego będzie dowolne, co powoduje konieczność uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Nie jest natomiast uzasadnione stanowisko skarżącej o uchybieniu przez Sąd odwoławczy art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Z wiążących Sąd Najwyższy i pełnych w tym zakresie ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika bowiem, że pozwana podpisała oświadczenie o uznaniu długu w 2002 r. i od tego momentu bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo według art. 124 § 1 k.c.

Trafność części zarzutów podniesionych przez pozwaną w skardze kasacyjnej spowodowała konieczność uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.